

Kacper, Obcy (ft. Kali, PMM)

| Kacper |

Kłaniam się serdecznie Ganja Mafia Label
HipoToniA, Kacper i PMM jak Bloods & Crips
Ale mamy cel jeden, ludzie będą razem chyba w niebie
Bądź siebie pewien z miejsca gdzie rzucają się chlebem
Zrzucają się na grę, zabijają, klepią biedę
Nawet za kietę, małą proszę dziś rakieta
Dziela się gietem albo się dziela przez kobietę
Się miela, są kumplami gdy wała kielon
Nic się nie zmienia dalej chodzi o szeląg
I żeby to zrozumieć nie musisz być jak Sherlock
Sam musisz zdusić świat, przejść przez Waterloo
Na pewno nie każda kobieta jest królową
Chcesz spędzić jedną noc - to nie ze mną.

| Głowa PMM |

Czuję wystawią na zgubę, wytną numer
Przez chwilę taki pofrunie, potem w dół leci z hukiem
Dureń oblał próbę - gnidą był, nie kumplem
Bukiet czarnych kwiatów śle szmatom kondukt wiezie trumnę
Płyną cenne sekundy, interes odpuścisz
Spóźnił się dłużnik i hajs wisi w próżni
Tydzień zająbundy miał echo telefon milczy
Dzwoni budzik, dzwoni wspólnik, dzwonią wszyscy
Teraz patrz po charakterach, pazera gdzieś się przykitra
Zawistna dziwka czyha, korzystą, zamydla
Zrzedła mina, spotkał typa dostał w łeb - już nie brechta
Schemat się powiela wciąż przybywa frajerstwa
Żegnam. Gdzie ta ręka? Sępa zwietrzę prędko
Plam nie zmyje perwoll, nie pierdol i nie świeć gębą
Gęstą atmosferę zna odpulony z kręgu
Bo często chciwie brał wszystko co było w zasięgu.

| Refren x2 |

| Kacper |

Jesteśmy obcy, dla siebie obcy - niepierwszy rok
Czarne owce, ofiary, łowcy - co drugi blok
Tworzą mosty - burzimy mosty, palimy łąd
Lecz wierzymy bracie tylko w jeden sąd.

| Kali |

Wszystko co ludzkie, ziom, nie jest mi obce
Bo czasem by odnaleźć dom musisz przejść przez manowce
To my czarne owce, wróżona nam biada
My znów zaliczamy postęp, prowadzimy całe stada
Wara. Jeśli nasz świat ci obcy
Tutaj żyją mężczyźni, a nie zniewieściami chłopcy
Jak trzeba hardcorowcy, szaleni jak nóż ostrzy
Z szacunkiem bracia do rany przyłoż siostry
Jakie wodorosty? Tylko tłuste topy
Nam Holandii smak nie obcy, kręć, bierz się do roboty
mam 5... i nie możesz mnie zatrzymać
I weź mnie kurwa nie strasz, bo nie obcy mi kryminał
Z niejednego pieca jadłem chleb, a raczej kradłem
Ten proceder mi już obcy, mówią mi, że z nieba spadłem
Oswojeni z abecadłem Kali, PMM, Kacper
Gotowi na wszystko, więc nie wchodzi nam w paradę.

| Wężu PMM |

Gdy słyszę tą muzykę mam tu haj jak po cracku
Chodź życie, które widzę mówi ćpaj albo rapuj
Weź zrób to dla dzieciaków, na trzeźwo albo po machu
Daj przykład wszystkim uzależnionym tu od schematu
Szykuj się do kontrataku, nie zwlekaj ani chwili

Frajerzy wykorzystują to żeśmy się zawiesili
Nie dam im satysfakcji, nie noszę w sobie gniewu
Mordercze myśli toczą serce, ręce wznoszę ku niebu
A... demony czekają na pierwszą krew skurwielu
Stoję na przeciw na przekór wszystkim co są wbrew
Nie straszna mi jest śmierć - otarłem się o nią dwa razy
To tylko wzmocniło mnie, mam mi siłę by działać i marzyć
Co do sprzedaży - więcej ganji niż nagrań
Nigdy na siłę nie robiłem tu numerów do radia
Ulica żyje i oddycha tym co dla niej nagram
PMM, Kacper HTA, Ganja Mafia - sprawdzaj.

| Refren x2 |

| Kacper |

Jesteśmy obcy - dla siebie obcy niepierwszy rok
Czarne owce - ofiary łowcy co drugi blok
Tworzą mosty - burzimy mosty, palimy łąd
Lecz wierzymy bracie tylko w jeden sąd